

# Michałowski, Kazimierz

---

## Architekt w starożytnym Egipcie

---

Przegląd Historyczny 33/2, 367-378

---

1936

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# ROZPRAWY

1. KAZIMIERZ MICHAŁOWSKI

## ARCHITEKT W STAROŻYTNYM EGIPCIE

Jest rzeczą dziś dla nas wiadomą, że starożytni Egipcjanie nigdy nie doszli do rozróżnienia pomiędzy sztuką a rzemiosłem. Ocena wartości dzieła nie wpływała u nich z przesłanek artystycznych, lecz rzemieślniczych. Artyści wszystkich epok tworzyli wspólnie z rzemieślnikami jedną warstwę pracowniczą, a umiejętność swą przekazywali z ojca na syna, niekiedy przez szereg pokoleń. Niektórzy coprawda pochodzili z rodzin szlachty dziedzicznej, lub z wysokiej biurokracji<sup>1)</sup>, większość ich jednak ród swój musiała wywodzić z warstw ubogich, jak ów nadworny złotnik królewski z XIX dyn., który uwiecznił się na znanym kamieniu w Muzeum w Lejdzie<sup>2)</sup>. Z czasem jednak, szczególnie u architektów, zrodziło się poczucie dumy rodowej, opartej na dziedziczeniu w rodzinie swej umiejętności. Dają temu wyraz napisy pochodzące z okresu stosunkowo późniejszego<sup>3)</sup>.

Coprawda i u innych artystów, tj. rzeźbiarzy i malarzy, można dopatrzeć się wyraźnych objawów poczucia własnej wartości. Ta strona ich charakteru przejawiała się np. w tzw. sygnaturach artystycz-

---

<sup>1)</sup> Por. E r m a n-R a n k e, *Ägypten und ägypt. Leben im Altertum*. str. 505 n.

<sup>2)</sup> Leid. Mus. Beschr. 6. pl. I. Nr. V, 1.

<sup>3)</sup> S. B r u g s c h, *Die Ägyptologie*, str. 218, 413 n. oraz tenże *Geschichte Ägyptens*, str. 541, 641 o genealogjach architektów; dla Starego Państwa wykazał R e i s n e r, *Ann. du Serv. XIII*, str. 249 cztery generacje naczelnych budowniczych królewskich. Por. też K e s s, *Kulturgesch. d. alten Orients, Ägypten* (1933); *Hdb. d. Altertumswiss 3.I., III, 1.* str. 166.

nych, jakkolwiek sygnowanie dzieł przez autorów nie było w zwyczaj u artystów egipskich. Sygnatur takich znamy stosunkowo niewiele. Pochodzą one zarówno z epoki Starego, jak i Nowego Państwa i są wykonane, z nielicznymi wyjątkami, zasadniczo dwoma sposobami: za pomocą tzw. metody portretowej, lub metody marginesowej<sup>4)</sup>. Nie przeszkadzało to jednak skrybom pokpiwać sobie z lekka z pracy plastyków. Jeden z nich np. zaznacza, że nigdy nie widział rzeźbiarza ani złotnika, któremu by zlecono jakąś misję państwową. „Lecz”, powiada on, „widziałem bronzownika (rzeźbiarza) podczas pracy, przy otworze jego pieca. Palce jego miały w sobie coś z krokodyla, cuchnął on więcej niż odpadki ryb<sup>5)</sup>”. Takiego sądu o architektach nie spotykamy w piśmiennictwie starożytnych Egipcjan. Praca ich zresztą była bardziej „czysta” od roboty rzeźbiarskiej lub malarskiej, nie była w całym słowa tego znaczeniu pracą rąk.

Opiekunem wszystkich artystów i rzemieślników był P t a h, bóg miasta Memphis, stwórca świata, identyfikowany przez Greków z Hefajstosem. Ptah sam był uznany za artystę pomiędzy bogami, a jego arcykapłan z Memphis sprawował pieczę i rzeczywisty nadzór nad całym społeczeństwem mistrzów kielni, dłuta i pędzla. Piastował on zresztą tytuł w rodzaju „wielkiego mistrza sztuki” lub „przełożonego artystów” — *ur cherp hemut*<sup>6)</sup>. Z pośród tej rzeszy pracowników jednostki zdolniejsze potrafiły się jednak wybić i zająć stanowiska tzw. „naczelników rzemieślników”, lub „naczelnych” rzeźbiarzy, malarzy, złotników czy wreszcie architektów.

Owa hierarchja stopni, wyrażająca się w gradacji tytułów mistrzowskich, rzuca niezmiernie charakterystyczne światło na pewnego rodzaju organizację zawodową egipskiej „braci artystycznej”. Artysta egipski zawsze więcej czuł się członkiem wielkiego związku, na podobieństwo średniowiecznego cechu, niż niezależnym społecznie indywiduum twórczem. Brak wybujałego indywidualizmu, przy równoczesnem poczuciu przynależności „kastowej” artystów, nie mało być może przyczynił się do wytworzenia względnie wysokiego poziomu

<sup>4)</sup> Por. E. W. W a r e, *Egyptian Artists Signatures*, American Journal of Semitic Languages XLIII, 1927 str. 185—207; oraz v. B i s s i n g, A. Z. 1929, str. 137 n. Por. też sygnaturę głównego architekta Ramsesa II, Mey, na skale przy trzeciej piramidzie w Gizah.

<sup>5)</sup> Papyrus Sallier II 4, 6 n. K e e s, o. c. str. 163.

<sup>6)</sup> M o r e t, *Le Nil et la civilisation égyptienne*, str. 484 uw. 2; por. analogię w tytulaturze z łac. „pontifex” — robiący mosty.

przeciętnego sztuki egipskiej<sup>7)</sup>. Jeśli więc pragniemy zwrócić uwagę na szczególną rolę budowniczych w starożytnym Egipcie, to mamy na myśli tych właśnie głównych, naczelnych „nadwornych” architektów, którzy obok „naczelnych rzeźbiarzy” i „nadwornych malarzy czy złotników” byli właściwymi „artystami”<sup>8)</sup>.

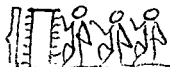
Na samym jednak wstępie napotykaemy na duże trudności, związane z ustaleniem osobowości architekta-twórcy, w długim szeregu urzędników królewskich, którzy pełnili pewne funkcje organizacyjno-nadzorcze przy państwowych robotach budowlanych. W organizacji najwyższych urzędów Starego Państwa ogólna piecza nad robotami budowlanymi i nad kamieniołomami spoczywała w rękach obu kanclerzy „króla Górnego Egiptu”, podległych i w tych sprawach bezpośrednio władzy wezyra. Niezależnie jednak od nich istniał osobny minister robót publicznych tzw. „Naczelnik robót”, który kierował administracją robót budowlanych, a więc opracowywał prawdopodobnie kosztorysy i prowadził rachunki wydatków budowlanych<sup>9)</sup>. Inicjatywę do wszelkich większych poczynań budowlanych dawał, rzecz zrozumiała, sam władca. Pod tym względem nie wiele zmienia się w epoce Średniego Państwa. Król Neferhotep I już w drugim roku swego panowania znajduje sposobność do uporządkowania budowy w świątyni Osirisa w Abydos. Król Rahotep naradza się ze swoimi urzędnikami nad wzniesieniem świątyni boga Mina w Koptos a za króla Chenzera

7) Por. v. B i s s i n g. *Äg. Kunstgesch.* II str. 90 n. Do podniesienia gospodarczego i społecznego zawodu artystów-rzemieślników przyczynił się najwięcej okres feudalizmu w Egipcie, por. K e e s. o. c. str. 164; E r m a n-R a n k e o. c. str. 112 na podstawie licznych tytułów rzemieślniczych występujących w inskrypcjach na kamieniach grobowych Śr. Państwa w Abydos, doszli słusznie do wniosku, że wówczas istniała już samodzielna warstwa drobnych rzemieślników. F. d. M e y e r, *Gesch. d. Alt. I*, 2<sup>3</sup> § 244 sądzi, że już za pierwszych dynastji Starego Państwa byli czynni po miastach zarówno wolni rzemieślnicy jak i handlarze. O szkołach i kierunkach artystycznych za Starego Państwa por. v. B i s s i n g. *Äg. Kunstgesch.* I str. 82 n.

8) Obok innych tytułów por. też: *mer* (= *imi-ro*) — *ikedu*



lub



lub



E r m a n-G r a p o w, *Äg. Wb.* V,

str. 72—74.

9) por. E. d. M e y e r. *Gesch. d. Alt. I*, 2<sup>5</sup>, § 241.

wezyr Anchu podejmuje restaurację świątyni wzniesionej przez Sesostrisa I<sup>10)</sup>.

W Nowem Państwie wezyr w dalszym ciągu pełni, w imieniu faraona naczelną dozór nad budownictwem państwowem. Wówczas jednak, jak wynika z napisów, bardziej bezpośrednio kierownictwo tych spraw przechodzi w części na Zarząd Skarbcza Królewskiego, który zatrudnia w tym celu odpowiedni personel skrybów, budowniczych, rzeźbiarzy i malarzy, posiada zorganizowane własne biura budowlane, cegielnie, zakłady kamieniarskie i ciesielskie, słowem całą dostawę materiałów oraz liczne rzesze robotników (częściowo już wówczas rekrutowanych z pośród niewolników) i dozorców<sup>11)</sup>. W pewnym sensie autonomicznych ośrodkach władzy kapłanów Amona, prawdopodobnie drugi z czterech najwyższych kapłanów miał pod sobą zarząd nad sprawami budowlanymi i nad rzemieślnikami<sup>12)</sup>.

Powstanie wielkich budowli i pomników potomność zwykła była, obok imienia panującego władcy, łączyć z imieniem tego właśnie dygnitarza, który z urzędu kierował robotami budowlanymi<sup>13)</sup>. W jakim zaś stopniu im samym przypadła w udziale zaszczyt stworzenia pewnej architektury, a w jakiej mierze budowla była rezultatem twórczości ich, częstokroć dla nas anonimowych, pomocników, tego zagadnienia prawdopodobnie nie uda się nam nigdy w całości rozwiązać. W pewnych jednak wypadkach jesteśmy w możności, jeśli już nie całkowicie rozwikłać zagadkę, to przynajmniej zbliżyć się do istotnego stanu rzeczy. Dotyczy to w pierwszym rzędzie postaci słynnego Imhotepa, najwyższego dostojnika na dworze Dżosera, faraona za III dyn. (2887—2789 prz. Chr.)<sup>14)</sup>.

Według napisu odkrytego w r. 1926 na bazie posągu Dżosera, w pobliżu jego słynnej piramidy schodowej w Sakkara<sup>15)</sup>, Imhotep

<sup>10)</sup> E d. M e y e r. o. c. § 301.

<sup>11)</sup> Por. E. M e y e r, II, 1, str. 65; E r m a n-R a n k e, o. c. str. 122, K e e s. o. c. str. 213.

<sup>12)</sup> E r m a n-R a n k e, o. c. str. 334 n. K e e s. o. c. str. 253 wyraża w tym względzie pewne wątpliwości. Por. też działalność organizacyjno budowlaną kapłana Haremsaf'a z XXII dyn. w Karnaku: B r e a s t e d, *Ancient Records* IV, 706, 708.

<sup>13)</sup> Wezyrowie, prócz szeregu innych tytułów, posiadali też, jak wiadomo, tytuł „naczelnika wszystkich robót królewskich” por. K e e s. o. c. str. 189. Typowym przykładem takiego właśnie kierownika robót budowlanych z urzędu wydaje się być słynny Rekhmere; por. teksty z jego grobu, dotyczące przedstawienia robót budowlanych: B r e a s t e d, *A. R.* II, 756.

<sup>14)</sup> S e t h e, *Imhotep*, str. 21, Imhotep — Imuthes, Ιμῳῦθης Dżoser-Sesorthos.

<sup>15)</sup> *Ann. du Serv.* XXVI, str. 191, Tabl. I.

piastował następujące urzędy i tytuły: „dziedzicznego księcia“, „pierwszego po królu dostojnika“, „komendanta rezydencji królewskiej“, „strażnika pieczęci króla (Dolnego Egiptu)“, „wielkiego kapłana Heliopolis“ oraz „cieśli-rzeźbiarza“, przyczem ten ostatni tytuł odpowiadał w Starem Państwie stanowisku „naczelnika robót budowlanych“ lub „naczelnego budowniczego“<sup>16)</sup>. Jak widzimy więc Imhotep na swem dworskiem stanowisku obejmował wszystkie funkcje wezyra, jakkolwiek urząd ten nie pojawia się w napisach przed IV dynastją<sup>17)</sup>. Czy jednak Imhotep był w istocie twórczym architektem?

W epoce Średniego Państwa, jest on już czczony, jako wieszczek; za Nowego Państwa staje się nawet patronem skrybów. Tradycja późniejsza zna go jako wezyra, naczelnego architekta i przełożonego Rytułu króla Dżosera. Od czasów saickich posiada Imhotep, jako syn Ptaħ'a, swoje miejsce kultu w Memphis, jemu legenda przypisuje założenie świątyni w Edfu; Manetho posuwa się nawet do utożsamienia go z Asklepiosem, a w hermetycznych i w innych późniejszych pismach bywa on czczony w charakterze mistrza astrologji i alchemji<sup>18)</sup>.

Jakież doczesne zasługi mogły odpowiadać tej istotnie zawrotnej karierze pośmiertnej? Odpowiedź znajdujemy w wynikach ostatnich wykopalisk egipskiego Service des Antiquités przy piramidzie w Sakkara. Odkryto tam, jak wiadomo, imponujący rozmiarami i wykonaniem kompleks budowli sakralnych<sup>19)</sup>. W tych konstrukcjach architektura egipska po raz pierwszy objawiła się w swej monumentalnej formie, jako artystycznie rozczłonkowana budowla w kamieniu. Realizacja takiej budowy musiała stanowić zasadniczy przełom w praktykach budownictwa sakralnego starożytnego Egiptu. Jest więc rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że tylko potężna jednostka twórcza mogła stworzyć projekt tego dzieła i pokierować jego wykonaniem. Jak wiemy, tradycja egipska czyn ten przypisywała Imhotepowi. Czy mamy jakiegokolwiek powody aby powątpiewać w słuszność tego przekazu? Wprost przeciwnie, wszystko przemawia za tem, aby uznać w Imhotepie nie tylko szczęśliwego dworaka, lecz właśnie niepospolitą jak na

<sup>16)</sup> Por. S e t h e u B o r c h a r d t a, *Grabdenkmal des Sahure II*, str. 122; Urk. I 20 (Mykerinos); E r m a n - G r a p o w, *Äg. Wb. II*, str. 190-91; M u r r a y *Index of names and titles* 25/26.

<sup>17)</sup> por. K e e s o. c. str. 188.

<sup>18)</sup> por. H. S c h ä f e r, *Von ägyptischer Kunst*<sup>3</sup>, (1930) str. 67.

<sup>19)</sup> Dotychczas brak ostatecznej publikacji. Materiał ogłaszany rokrocznie, w miarę postępu prac, przez L a u e r 'a na łamach *Ann. du Service*, począwszy od tomu XXVII str. 112, został już częściowo przepracowany w nowszych pracach syntetycznych, por. np. v. B i s s i n g, *Äg. Kunstgesch.* 1934, I str. 50 n, 59 i uw. 26.

ówczesne czasy indywidualność<sup>20)</sup>. N. p. w tytularze Imhotepa brak najmniejszej wzmianki o królewskim pochodzeniu. Musiał on więc dla bardzo wyjątkowych zasług piastować godność „Wielkiego Kapłana Heliopolis“, gdyż w tej epoce, jak wiadomo, stanowisko to było z reguły obsadzane przez synów królewskich<sup>21)</sup>. Natomiast nie brak wśród jego tytułów godności architekta (cieśla-rzeźbiarz), jakkolwiek tytuł ten nie należał bynajmniej do obowiązującej nomenklatury tego stopnia dostojników dworskich.

Nie mamy zamiaru twierdzić, że Imhotep wyłącznie dzięki swojej umiejętności twórczego architekta doszedł do tak wybitnego stanowiska rządowego, chociaż za Nowego Państwa znamy i takie wypadki. Budowniczy Enene, „przełożony śpichrza Amona“ i wynalazca glinianej zaprawy, jako podłoża dla malowideł na chropowatych skałach tebańskich grobów, posiadał tytuł dziedzicznego księcia, hrabiego, a za Thutmosisa II każdego dnia zaznawał dowodów łaski królewskiej<sup>22)</sup>. Thutmosis I mianował wicekrólem Nubji człowieka, który za Amenofisa I był naczelnym architektem w Karnaku i jak Enene „przełożonym śpichrza Amona“<sup>23)</sup>. Należałoby również przypuszczać, że karjera życiowa Senmuta, słynnego faworyta królowej Hatschepsut i jej pierwszego ministra<sup>24)</sup>, była też, w dużej mierze, rezultatem jego działalności budowlanej. Czyż umieszczenie jego imienia i portretu w ukrytym miejscu za drzwiami świątyni w Dêr-el-Bahari nie posiada znamion sygnatury artysty wykonanej metodą portretową?<sup>25)</sup> Grób Senmuta odkryto w miejscu zupełnie nieoczekiwanem, bezpośrednio przy wspomnianej świątyni. Wyjątkowe położenie! Plafon tego grobu posiada niesłychanie rzadkie, w grobach niekrólewskich, przedstawienie konstelacyj gwiazdnych<sup>26)</sup>. Czyż taka dekoracja, poza swą treścią symboliczno-religijną, nie miała też za zadanie podkreślić jego uzdol-

20) W. W o l f, *Individuum und Gemeinschaft in der ägypt. Kultur*, Leipzigiger ägyptolog. Studien I, 1935, str. 28, uw. 11, kwestjonuje w ogólności istnienie wybitniejszych indywidualności twórczych tj. „artystów“, we właściwym słowa tego znaczeniu, przed epoką Nowego Państwa; nie poddaje on jednakowoż w wątpliwość osobowości Imhotepa, jako architekta. Por. krytykę ogólnej tezy Wolfa u v. B i s s i n g a o. c. II, str. 90 § 7 c.

21) por. K e e s o. c. str. 243.

22) Urk. IV, 53—73. B r e a s t e d, *A. R.* II, 44—46, 99—108, 115—118, 340—343.

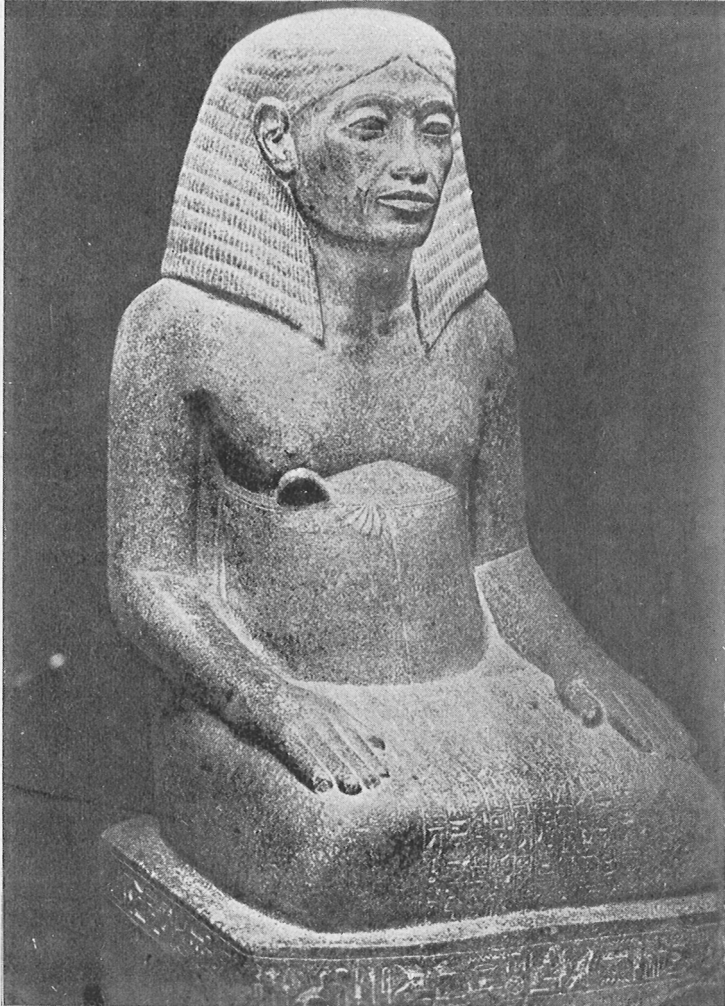
23) Urk. IV, 40—41.

24) Urk. IV, 396 n.

25) por. wyżej uw. 4, oraz B r e a s t e d, *A. R.* II, 345.

26) Tymczasowa publikacja niedawno odkrytego grobu w Bull. Metropolit. Mus. of Art. luty 1928 (Part. II) str. 37 n. ryc. 37, 40 — 44.

TABLICA I.



Posąg granitowy Amenofisa syna Hapu. Wys. 1.42 m.  
Znal. w Karnaku, dziś w Muzeum w Kairze



nień astronomiczno-matematycznych, których praktyczną realizację stanowią kierowane przez niego budowy? <sup>27)</sup>.

Najciekawszą może jednak postacią architekta za Nowego Państwa jest Amenofis (Amenhotep) syn Hapu, wielki budowniczy Amenofisa III. Pochodził on z odległej prowincji, z Athribis w Delcie, co bynajmniej nie predestynowało go do odegrania wybitniejszej roli na dworze tebańskim. Obejmuje on jednak kierownictwo wielkich królewskich robót budowlanych w Karnaku, w Kom-el-Hettan i w Soleb, zdobywa sobie godność skryby królewskiego i zostaje zaufanym doradcą władcy. O jego powadze i popularności świadczy kilka zachowanych posągów, które przedstawiają go w różnych okresach życia i stanowią niezmiernie cenne dokumenty dla studjum portretowego jednostki (por. tabl. I rzeźba z granitu wys. 1.42 m. znaleziona w Karnaku, dziś w Muzeum Egipskiem w Kairze). Za swe zasługi uzyskał on od faraona zupełnie wyjątkowy przywilej wzniesienia sobie świątyni grobowej w Tebach, na lewym brzegu Nilu. Świątynia została otwarta dla kultu po jego śmierci, w 31 roku panowania Amenofisa III i przetrwała jeszcze do 227 r. prz. Chr., jak o tem świadczy papyrus demotyczny Nr. 10.240 z British Muzeum. O rozmiarach i wspaniałości tej budowli możemy wyrobić sobie przekonanie dzięki szczęśliwym odkryciom Francuskiego Instytutu Archeologicznego w Kairze, podczas zimowej kampanji wykopaliskowej na terenie Teb w r. 1934/35 <sup>28)</sup>. Dokoła postaci Amenhotepa syna Hapu, jak wiadomo, tworzy się z czasem szereg legend, staje się on, jak Imhotep przedmiotem kultu i ostatecznego ubóstwienia w epoce ptolemejskiej <sup>29)</sup>.

Dla określenia stanowiska architekta w schyłkowej epoce kultury egipskiej wystarczy przypomnieć to, cośmy powiedzieli na wstępie, o dumie rodowej tej dziedzicznej „kasty” twórców. Najlepszą zaś może ilustrację panujących w tym światku stosunków posiadamy w genealogji owego „przełożonego robót budowlanych” za Darjusza I,

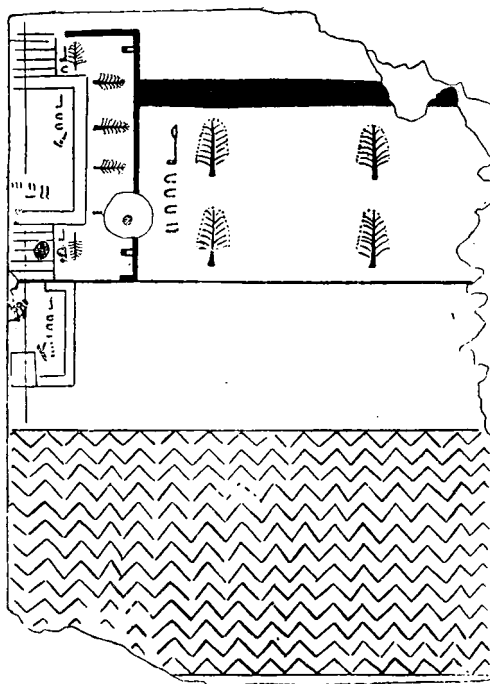
<sup>27)</sup> O działalności Senmuta, jako architekta, mówi napis na jego posągu ofiarowanym przez królową Hatshepsut i Thutmosisa III do świątyni bogini Mut w Karnaku. Por. B r e a s t e d, A. R. II, 349, 351.

<sup>28)</sup> A. V a r i l l e — C. R o b i c h o n, *Quatre nouveaux temples thebains*, Chronique d'Égypte, 1935, 20, str. 237, n; A. V a r i l l e zapowiada wydanie wkrótce definitywnej publikacji zabytku i obszernej monografji o Amenofisie III.

<sup>29)</sup> Por. B r e a s t e d, A. R. II, 911; oraz Art. Heroes and Hero-gods (Egypt), H a s t i n g s, Encycl. of rel. and ethics str. 651. Obok Imhotepa i Amenofisa syna Hapu należy wspomnieć Kagemni, wezyra za faraona Teti (VI dyn.), któremu po śmierci, na jego grobie w Sakkara, oddawano cześć boską; por. F i r t h - G u n n, *Teti Pyramid Cemeteries*, str. 130.

który pyszni się dwudziestoczeroma generacjami „naczelných architektów“ w rodzie, sięgając aż do Imhotepa, legendarnego już wówczas protoplasty budowniczych<sup>30)</sup>.

Tych kilka przykładów rzuca bardzo charakterystyczne światło na rolę i znaczenie architekta-budowniczego w starożytnym Egipcie. Pozostaje to naturalnie w związku z ogólnym układem stosunków społecznych w kraju faraonów i z dążnością władców do uwieczniania swej pamięci w monumentalnych budowlach. Okoliczność ta umożliwiała utalentowanym architektom zajmowanie najwyższych stanowisk przy tronie, w przeciwieństwie do innych artystów: rzeźbiarzy, malarzy, złotników i t. p., z których, nawet najzdolniejsi, nigdy w swej karierze nie zdołali przekroczyć średniej granicy w hierarchji wyższych urzędników państwowych.



Ryc. 1. Plan budowli i ogrodu nad Nilem, sporządzony na drewnianej desce przez architekta tebańskiego.

Architekt, jak skryba, musiał wyróżniać się już swem przygotowaniem fachowem. Sam talent tu nie wystarczał. Spełnianie zawodu budowniczego wymagało pewnych wiadomości z matematyki, geo-

<sup>30)</sup> por. L. D. III 283.

metrji i z dziedzin pokrewnych. Jakkolwiek szczupły i niedokładny był zakres tych dyscyplin u starożytnych Egipcjan, to jednak pozwalał on na dokonywanie najniezbędniejszych obliczeń i na kreślenie planów (por. ryc. 1 według J. E. A. 4.1917. Tabl. 38)<sup>31)</sup>. W projektowaniu i w konstrukcji budowli architekci egipscy wykazywali niekiedy daleko posuniętą swobodę twórczą i nie zawsze liczyli się z zasadniczymi elementami symetrii a nawet statyki<sup>32)</sup>. Niezapominajmy jednak i o tem, że, jak każdy artysta, tak i architekt musiał w wielu wypadkach wyraźnie podporządkować się woli swego pracodawcy<sup>33)</sup>. Rzecz zrozumiała, że prócz pewnego wykształcenia w zakresie nauk ścisłych, architekt egipski posiadał też znajomość związanego z budownictwem rzemiosła, jak obróbka drzewa i kamienia. Prawdopodobnie nie była mu również obca sztuka rzeźbiarza i rysownika-malarza, niezbędna do wykonania dekoracji wznoszonych przezeń wnętrz i elewacyj zewnętrznych. Wskazuje już na to sama tytulatura oraz enuncjacje niektórych architektów w napisach<sup>34)</sup>. Jeśli zaś architekt był w możności kierować całością budowy i dekoracji pomnika-budynku<sup>35)</sup>, już ta okoliczność wysuwała go na czoło artystów przed rzeźbiarzami i malarzami. Nie znaczy to, by architekt twórca miał i mógł dopilnować wszystkich robót związanych z dekoracją budowli. Było to niemożliwe, już choćby ze względu na niejednokrotnie długi okres trwania tych prac, n. p. świątynia w Edfu została wykończona dopiero po 95 latach<sup>36)</sup>.

Jednakowoż sama kwestja wykształcenia fachowego prawdopodobnie nie decydowała jeszcze o podniesieniu autorytetu architekta egipskiego. Wydaje mi się, że w tym wypadku niemałą rolę odgrywał

<sup>31)</sup> O matematycznych obliczeniach architektów egipskich por. C l a r k e-  
E n g e l b a c h, *Ancient Egyptian Masonry* (1930) str. 216 n.; tamże str. 46 n.  
zestawienie zachowanych planów oraz: D a v i e s J. E. A. 4, str. 194 n. i papyrus  
z Turynu: C a r t e r-G a r d i n e r, J. E. A. 4 str. 130 n.

<sup>32)</sup> Np. nieuzasadniony terenowo brak symetrii w podwórzach świątyni w Luksorze; niedostatecznie głębokie fundamenty w świątyni w Karnaku i t. p. por.  
C l a r k e-E n g e l b a c h, o. c. str. 69 n. i H. K e e s, o. c. str. 294.  
Tamże ostatnia literatura.

<sup>33)</sup> Np. Naczelnny rzeźbiarz Amenofisa IV, Bek, nazywa siebie w napisie skalnym w Assuanie pomocnikiem, którego Jego Królewska Mość sam pouczył, por.  
v. B i s s i n g, Sb. d. München. Ak. 1914, 3 str. 6; Bek był też i architektem  
królewskim; jego bowiem wysłał Echnaton do pierwszej katarakty po materiał do  
budowy nowych świątyń w Tel-el-Amarna, por. B r e a s t e d, A. R. II, 973  
i n.

<sup>34)</sup> por. wyżej uw. 16.

<sup>35)</sup> por. M o r e t, *Le Nil*, str. 479.

<sup>36)</sup> por. *Ä Z.* VIII, 1870, str. 3.

tu inny szczegół charakteru jego praktyki zawodowej, na którego znaczenie nie zwrócono dotychczas należytej uwagi. Działalność budowlana w starożytnym Egipcie sprowadzała się zasadniczo do trzech typów budownictwa: a) mieszkalnego, b) kultowego i c) sepulkralnego. Do typu pierwszego zaliczyć można nieliczne zresztą objawy budownictwa o charakterze użyteczności publicznej i wojskowo - fortyfikacyjnej. W tej grupie budowli głównym materiałem konstrukcyjnym była cegła suszona na słońcu, muł nilowy, trzcina i niekiedy drzewo. Przez cały okres trwania kultury starożytnego Egiptu wznoszono z tych mało wartościowych, z wyjątkiem drzewa, materiałów, zarówno lepianki wieśniaków, pałace królewskie, a nawet mury obronne. Ten rodzaj budownictwa wystarczał dla potrzeb doczesnych. Zresztą w suchym klimacie Egiptu, przy prawie całkowitym braku opadów atmosferycznych, budowle takie konserwowały się bardzo dobrze, a kosztowały nie wiele <sup>37)</sup>). Każdy zaś z faraonów zwykł był budować sobie nowy pałac, którego wnętrza zapełniał kosztownym przepychem. Inna rzecz gdy chodziło o domy dla bogów i świątynie. Tu idea monumentalności i trwałości już wcześniej objawiła się w formie konstrukcji kamiennej, jak o tem świadczy choćby świątynia boga słońca wzniesiona obok Abusir przez faraona Niuserrê za V dyn. <sup>38)</sup>).

Świątynie bogów starożytny Egipt wznosił zawsze dla wieczności. Dla wieczności też przeznaczony był i trzeci rodzaj budownictwa egipskiego: grobowce <sup>39)</sup>). Od najdawniejszych czasów starożytni Egipcjanie nie tylko wierzyli w życie pozagrobowe, ale znacznie większą wartość niż do życia doczesnego przywiązywali do tej formy bytu, jakkolwiek nie posiadali o niej jasno skonkretyzowanego pojęcia. Aby swemu *Ka* zapewnić po śmierci trwałe i wygodne pomieszczenie, ubogi czy bogaty, wieśniak czy władca, każdy już zawczasu myślał o przygotowaniu sobie odpowiedniego dla własnej zamożności grobu i nie-

<sup>37)</sup> Za Starego Państwa cena jednego z domów wynosiła w formie wymiennej trzy meble z drzewa, w tem łóżko wartości 10 „pierścieni” (rodzaj jednostki wartości), por. S e t h e, Sächs. Ber. 63, 1911, str. 335 n., S o t t a s, *Etude critique sur un acte de vente immobilière* (1913); v. B i s s i n g, München, Ak. Sb. 1920, 14, K e e s, o. c. 62.

<sup>38)</sup> por. H. S c h ä f e r - W. A n d r a e, *Die Kunst des alten Orients*, Propyl. Vrlg. ryc. 209; H. S c h ä f e r, *Die Leistung der ägypt. Kunst*, *Der alte Orient* 28, 1/2 1929 str. 21, 24 n. rozprawa niezmiernie ważna dla właściwej oceny formy i ducha architektury egipskiej, gdzie autor w zasadniczy sposób rozprawił się z nienaukową próbą syntezy W o r r i n g e r a, *Ägyptische Kunst, Probleme ihrer Wertung*, 1926.

<sup>39)</sup> Rozwój budownictwa grobowego w kamieniu por. v. B i s s i n g, *Ag. Kunstgesch. I.* str. 68 n.

kiedy przez całe życie gromadził skrzętnie cenny sprzęt grobowy<sup>40)</sup>. Mastaby i piramidy Starego Państwa, rozległe, w skale kute korytarze i komnaty Nowego Państwa, olbrzymie świątynie grobowe faraonów, w tych to dziełach najdoskonalej wypowiedziała się twórczość architektów egipskich.

I tu, być może, też należy szukać wytłumaczenia specjalnej roli i znaczenia architekta-budowniczego w starożytnym Egipcie. Od niego przecie zależało wybudowanie grobu, należyte zabezpieczenie zwłok przed zbeszczeszczeniem, sprzętu grobowego przed kradzieżą, a przede wszystkim zachowanie w tajemnicy właściwego wejścia do grobu. Enene, wspomniany wyżej architekt Thutmosis I, wyraźnie stwierdza, że „sam jeden kierował wykonaniem grobu dla króla, aby nikt dojrzeć ani usłyszyć nie mógł”. Inni „naczelnicy robót” wyrażają się w podobny sposób<sup>41)</sup>. Architekt był tym, który stwarzał ramy, otoczenia dla wieczystego przebywania *Ka*. Przeciętny śmiertelnik musiał zadowolić się dla tego celu zręcznością zwykłego murarza-rzemieślnika, królowie i książęta udziałni epoki feudalnej, korzystali z usług architektów-artystów, którzy nietylko potomności przekazywali realnie w swych utworach imię i potęgę władców, ale im samym stwarzali dostatnie, wygodne i bezpieczne pałace wieczności. Od architektów więc zależało w dużej mierze czy wiekiusta droga życia pośmiertnego odbywać się będzie w warunkach sprzyjających. Czyż takiego człowieka nie warto było sownie wynagrodzić?<sup>42)</sup> Czyż nie wypadało wprost zabiegać o jego względy, aby z powierzonego zadania wywiązał się on należycie. Czy nie miano go więcej cenić od innego artysty n. p. rzeźbiarza lub malarza, którego utwór można było z łatwością zastąpić innym, zmiana zaś architekta w czasie trwania robót budowlanych mogła okazać się zgubna w skutki dla trwałości budowy. Można by więc sądzić, że tu stosunek zależności pracownika od chlebodawcy, a więc architekta nawet od faraona, był w starożytnym Egipcie oparty na wzajemnym wycuciu pewnego rodzaju zamia-

<sup>40)</sup> Bywało, że z braku własnych środków uzurpowano sobie cudze, opuszczone i zapomniane grobowce. Por. przykłady u E r m a n a - R a n k e g o o. c. str. 362.

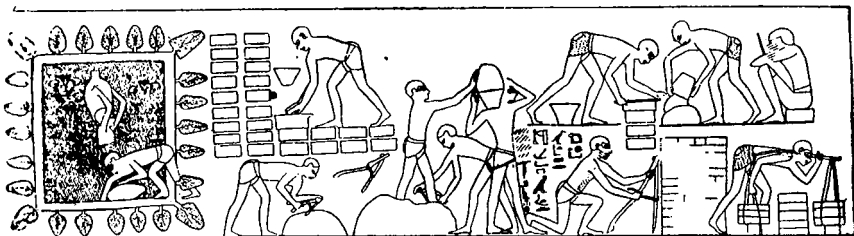
<sup>41)</sup> Por. B r e a s t e d, *A. R. II*, 106, oraz tamże uw. „g” inne analogiczne przykłady i dotycząca literatura. Naogół jednak inwencja rabusiów grobów przewyższała, jak wiadomo, najbardziej pomysłowe zabezpieczenia stosowane przez architektów egipskich.

<sup>42)</sup> Może nam coś o tem powiedzieć miara łokciowa ze złota, znaleziona w grobie naczelnego architekta Cha, który prowadził dla Amenofisa II budowę w Hermopolis; S c h i a p a r e l l i, *Tomba intatta dell' architetto Cha*, ryc. 155-56. Jak wiadomo zapłata w Egipcie odbywała się zasadniczo w naturaliach, w kosztownościach lub w rodzaju miedzianych jednostek wagi tzw. deben.

ny ról doczesnych w sztuce zabezpieczenia spokoju wiekuistych wędrówek zmarłego w życiu pozagrobowym.

Nigdy już później w klasycznym świecie starożytnym nie zdołali architekci wynieść się na tak wysoki poziom społeczny, jak w Egipcie. Nawet Iktinos musiał być posłuszny kierownictwu Fidjasza, nie mówiąc już o naogół podrzędnej roli architektów w świecie rzymskim. Tem bardziej znamienity wydać się może fakt, że najbliższą analogię do stanowiska takiego Senmuta, Enene, czy Amenofisa syna Hapu, spotykamy u samego schyłku świata starożytnego. Cassiodorus senator i sekretarz Teodoryka, króla Gotów, podaje następujący formularz pisma odręcznego do architekta powołanego przez króla do kierowania robotami budowlanymi:

„Zaszczytny to urząd i zadanie bardzo chlubne, przekazywać odległym pokoleniom pomniki, które zjedną Ci podziw i pochwałę potomności. Czego *aut instructor parietum aut sculptor marmorum aut aëris fusor aut camerum rotator aut gypsoplastes aut musivarius* nie wie, o to Ciebie przezornie pyta: tak wielka gromada rzemieślników odwołuje się do Twojego zdania, żeby uniknąć nieporozumień. Widzisz więc, ile wiadomości musi posiadać ten, kto ma pouczać tylu ludzi. Ty właśnie zbierasz owoce dobrego kierownictwa, jeżeli pochwalisz rzeczy starannie przez nich wykonane. Dlatego też pragniemy, żeby Twoje budowle były tak pięknie i trwale wykonane, żeby się różniły od starych tylko świeżością wykonania. Łatwo Ci przyjdzie spełnić to zadanie, jeżeli nie będziesz z chciwości uszczuplał naszych dotacyj. Rzemieślnikiem można skutecznie kierować, jeżeli go się nie pozbawia odpowiedniego wynagrodzenia. Hojna ręka hoduje talenty artystyczne: artysta, który nie myśli o chlebie powszednim, stara się jak najszybciej wykonać zlecenie. Rozważ też, jak łaskawie jesteś traktowany: wśród liczne orszaku kroczysz ze złotą różdżką *p i e r w s z y p r z e d k r ó l e m* — tak, że samo świadectwo naszego sąsiedztwa oznacza, że Twojej pieczy powierzyliśmy pałac“<sup>43)</sup>.



Ryc. 2. Wznoszenie budynku w starożytnym Egipcie. Wdłg. Newberry, *Rekhmara*, tabl. 21.

<sup>43)</sup> Cassiodorus, *Variae* VII, 5, 4—6 (Mon Germ. Hist. auct. ant. XII, str. 204, 28—205, 12, Mommsen).